

Artur WOŹNY<sup>1</sup>

## **„KU WOLNOŚCI” – ORGAN PRASOWY RZESZOWSKIEGO WYDZIAŁU ZRZESZENIA „WOLNOŚĆ I NIEZAWISŁOŚĆ”**

Artykuł traktuje o wydawnictwie prasowym „Ku Wolności”, które ukazywało się na Rzeszowszczyźnie w latach 1946–1947. Pismo stanowiło swego rodzaju trzon walki propagandowej prowadzonej przez najsilniejszą strukturę konspiracji niepodległościowej, to jest Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Ukazano rolę i cele gazetki rzeszowskiego Wydziału WiN. Omówiono również zakres tematyczny kolejnych numerów „Ku Wolności”.

Rola działań propagandowych w warunkach wojennych jest oczywista i znana od dawna. Jej znaczenie wyraźnie wzrosło od XIX stulecia, to jest w okresie kolejnych zmagania o charakterze totalnym, a potem konfliktów światowych. Akcje propagandowe nabierały też specjalnej rangi w ramach niepodległościowych dążeń narodów podbitych, uciemiężonych. Nie rozwijając wątku genezy i samych dziejów wydawnictw konspiracyjnych, przypomnijmy, że swego rodzaju wykładnię zarówno roli, jak i zasad funkcjonowania „bibuły”, czyli druków podziemnych – nielegalnych – przedstawił w 1903 r. Józef Piłsudski<sup>2</sup>. Niestety, po dwudziestu latach od ponownego zaistnienia Polski niepodległej dla kilku kolejnych pokoleń wydawnictwa tajne, bezdebitowe znowu musiały się stać niezwykle ważnym orężem w walce z okupantami i systemami totalitarnymi.

Wyjątkowo skutecznym elementem tak zwanej walki bieżącej prowadzonej przez konspiracyjny Związek Walki Zbrojnej–Armię Krajową była właśnie propaganda. Na terenie Rzeszowszczyzny już w trzecim tygodniu wojny, zatem jeszcze we wrześniu 1939 r., pojawiły się ulotki, a niedługo po nich gazetki, które wzywały do walki z okupantem, zachęcały do sabotowania zarządzeń najeźdźców, wreszcie do czynnego udziału w konspiracji. Z czasem przy sztabach obwodów (powiatów) ZWZ–AK zaistniały specjalne zespoły – Komórki Informacji i Propagandy. Prowadziły wieloaspektowe działania, obejmujące nasłuch audycji radiowych, wydawanie i kolportaż prasy podziemnej. Na terenie Podokręgu AK Rzeszów, który odpowiadał w przybliżeniu dzisiejszemu woje-

<sup>1</sup> Mgr Artur Woźny, Zakład Nauk Humanistycznych, Wydział Zarządzania i Marketingu, Politechnika Rzeszowska

<sup>2</sup> „Bibułą w żargonie rewolucyjnym zowią każdy druk nielegalny, nieopatrzony sakramentalną formułą: »dozwolono cenzuroju«. Ilość tej bibuły z rokiem każdym wzrasta, wsiąkając coraz głębiej w warstwy ludowe, zataczając coraz szersze koła. [...] Jest więc bibuła klerykalna, patriotyczna, socjalistyczna, nawet ugodowa. Znajdziemy wśród niej utwory artystyczne wysokiej wartości, jak dzieła Wyspiańskiego lub Zycha, i lichoty patriotyczno-klerykalne; znajdziemy grube tomy badań historycznych i drobne brzuszurki rozmaitych stronnictw; znajdziemy wreszcie zwyczajne książki do nabożeństwa, pisma periodyczne, odezwy, obrazki, fotografie, korespondentki i [tym] p[odobne] rzeczy. Wszystko to przeciska się przez granicę różnymi drogami, rozchodzi się wszędzie, gdzie ludzie umieją czytać po polsku i staje się coraz bardziej potrzebą szerokiej, stale wzrastającej warstwy ludzi”. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. II, Warszawa 1937, s. 57–58.

wództwu podkarpackiemu, mniej lub bardziej regularnie drukowano około 50 konspiracyjnych czasopism<sup>3</sup>.

Doświadczenia okresu ciężkiej, okrutnej, bez mała pięcioletniej okupacji niemieckiej zaowocowały podczas tak zwanej powojennej konspiracji niepodległościowej, kiedy to prym w tajnej walce politycznej o Polskę wiodło Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” (WiN).

Zdaniem Łukasza Cieplińskiego, oficera AK, inspektora rzeszowskiego, a potem jednego z liderów Zrzeszenia WiN, rola propagandy była równie istotna jak choćby praca wywiadowcza. Stąd we wszystkich wydziałach (okręgach, to jest umownie strukturach wojewódzkich) WiN „należy dążyć do jak najrychlejszego uruchomienia własnego wydawnictwa”<sup>4</sup>. Taką funkcję w Wydziale Rzeszowskim Zrzeszenia WiN pełniło pismo „Ku Wolności”<sup>5</sup>. Początkowo było wydawane jako dwutygodnik, potem w formie miesięcznika. Pierwszy numer ukazał się w marcu 1946 r.<sup>6</sup> Do listopada tego roku zespół redakcyjny tworzyli: Ludwik Marszałek, szef propagandy Wydziału WiN, Tadeusz Pleśniak, odpowiedzialny za „czynności redakcyjne” i sporządzanie matryc, oraz Władysław Strumski, który kierował kolportażem. Pierwszy numer „Ku Wolności”, rzeszowskiego organu Zrzeszenia WiN, liczył 16 stron formatu A-4 i w całości został oparty na materiałach przesłanych z Krakowa. Numer marcowy otwierał obszerny tekst na temat planowanych w Polsce wyborów. Problematykę międzynarodową ukazywał redakcyjny artykuł *Pojedynek Bevin–Wyszyński*<sup>7</sup>. Dalsze materiały dotyczyły „kwestii żydowskiej”, „przeglądu politycznego” (także z zakresu spraw międzynarodowych), komentarzy prasy zagranicznej na tematy polskie. Następne numery „Ku Wolności”, już z nową graficzną winietą, liczyły tylko po 10 stron objętości, ale zawierały wkładki specjalne (właściwie dodatki), zwane „materiałami do inspiracji”: *Współpraca polsko-rosyjska*, *Walka o duszę narodu* (referat składał się z czternastu punktów; jego nakład wynosił 500 egzemplarzy)<sup>8</sup>, *Dywersja*, *Wewnętrzna sytuacja polityczna*, *Warunek istnienia*<sup>9</sup>, *Obraz wewnętrzny Rosji Sowieckiej (widziany na własne oczy)*.

Większość owych „materiałów do inspiracji” została nadesłana z Krakowa, to jest z centrali Obszaru Południowego WiN; połowa trafiła do Rzeszowa wraz z tajną pocztą z 2 lutego 1946 r., a reszta – 11 lutego. Kierownictwo Wydziału dbało o kolportaż owych wkładek – zarówno pośród działaczy konspiracji, jak i szerszych grup społeczeństwa. „Treść [...] referatów” – jak głosiły instrukcje prezesa Wydziału, Adama Lazarowicza – „musi być przetrawiona przez wszystkich naszych członków [...], omówiona na odpra-

<sup>3</sup> Por. G. Ostasz, *Podziemna armia. Podokręg AK Rzeszów*, Rzeszów 2010.

<sup>4</sup> G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Model konspiracji, struktura, dzieje*, Rzeszów 2006, s. 409.

<sup>5</sup> Pismo o takim samym tytule – „Ku Wolności” – było też organem Zarządu Okręgu Rzeszowskiego Stronnictwa Narodowego. K. Kaczmarek, *Sanocki Okręg Młodzieży Wielkiej Polski w latach 1944–1946*, „Studia Rzeszowskie” 6 (1999), s. 134.

<sup>6</sup> Według Tomasza Balbusa „Ku Wolności” było wzorowane na „Orle Białym”, innym czasopiśmie WiN z lat 1945–1947. Należy jednak zaznaczyć, że obie gazetki zaczęły się ukazywać niemal jednocześnie, w marcu 1946 r. T. Balbus, *Z dziejów prasy podziemnej 1946*. „Orzeł Biały” – pismo Obszaru Południowego WiN, „Więź” 2001/1, s. 112–113.

<sup>7</sup> Artykuł omawiał dyskusję w sprawie Grecji, jaka odbyła się na forum ONZ pomiędzy Ernestem Bevinem, brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, a Andriejem Wyszyńskim, delegatem sowieckim.

<sup>8</sup> Skrót referatu ukazał się w dziewiątym numerze „Ku Wolności” z września 1946 r.

<sup>9</sup> Ten dwunastostronicowy materiał zawierał instrukcje dla formowania kadr konspiracji.

wach od góry aż do dołu”. Natomiast same referaty powinny dotrzeć „[...] do Polaków na wyższych stanowiskach, [niekiedy] ogłupionych i będących nieświadomie narzędziem w niszczeniu polskości”. Z kolei Ludwik Marszałek, kierownik propagandy Wydziału WiN Rzeszów, sugerował, że wszystkie „materiały do inspiracji” muszą „przez nasze najniższe komórki” trafić do mieszkańców Rzeszowszczyzny.

Kolportaż pisma „Ku Wolności” rozpoczął się zaraz po zakończeniu druku. Mimo oczywistego obowiązku skrupulatnego przestrzegania zasad bezpieczeństwa przez członków zespołów kolporterskich, nie było ani zaległości, ani opóźnień w rozprowadzaniu tajnej prasy. Wszak grupy kolporterów „to aparat bardzo mały, ale wartościowy i pewny”. Także w „gorącym” wrześniu 1946 r. – podczas zmiany na stanowisku prezesa Wydziału WiN Rzeszów – wydany wówczas numer „Ku Wolności” został „rozrzucony w teren” zgodnie z wcześniejszym harmonogramem. Wtedy to Ludwik Marszałek, który musiał zastąpić ukrywającego się Władysława Strumskiego, umiejętnie „zmontował sieć kolportażu”.

Interesującą, choć lakoniczną opinię na temat wydawnictwa prasowego Rzeszowskiego Wydziału WiN zawiera pismo Leszka Popiela, kierownika Rady WiN Tarnobrzeg, do kierownika jednej ze struktur gminnych tej konspiracji z 26 marca 1946 r. Popiel zawiadamiał: „Począwszy od miesiąca marca będą wysyłane gazetki pt. »Ku Wolności«. Tą drogą będziemy podawali najaktualniejsze zagadnienia dotyczące sytuacji politycznej na arenie międzynarodowej, jak i wewnątrz kraju. Prasa ta jest przeznaczona dla ogółu społeczeństwa. Celem przyjscia nam z pomocą w powiększaniu nakładu zwracam się do kierowników gmin, aby pobierali wolne datki za gazetki. Fundusz osiągnięty tą drogą będzie użyty na powiększenie i ulepszenie nakładu. Pieniądze wraz z kwitem należy przysyłać na zasadniczą skarbonkę”<sup>10</sup>.

„Ku Wolności” redagował i drukował Tadeusz Pleśniak, który mieszkał w Dobrzechowie, a potem w Wiśniowej. Początkowo makietę każdego numeru omawiał z prezesem Wydziału, a więc z Adamem Lazarowiczem, a następnie Bronisławem Wochanką. Jednak od listopada 1946 r. redagowanie pisma pozostawało w wyłącznej gestii Pleśniaka. Oprócz artykułów własnych, redakcyjnych, bądź też odebranych z Krakowa, a stanowiących omówienia i streszczenia z „Orla Białego”, Pleśniak zamieszczał w gazetce komentarze do tekstów z prasy „jawnej”, komunistycznej, a także pokwitowania podpisane pseudonimami osób przekazujących różne kwoty na działalność konspiracyjną. Co się tyczy wpłat, najczęściej były przeznaczone „na fundusz prasowy”<sup>11</sup>. Redakcja gromadziła swego rodzaju archiwum, to jest wycinki z prasy krajowej – najczęściej z „Tygodnika Powszechnego” – oraz z czasopism zagranicznych. Członkowie zespołu redakcyjnego sporządzali również notatki z prowadzonego nasłuchu stacji radiowych. Nadto publikowali wskazówki i instrukcje „dla propagandy podziemnej” nadchodzące z Obszaru Południowego WiN.

<sup>10</sup> G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia...*, s. 410–411.

<sup>11</sup> „Ku Wolności” IV 1946; „Ku Wolności” 16 VI 1946; T. Balbus, „*Ku Wolności*” – *podziemny biuletyn Okręgu Rzeszowskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w latach 1946–1947*, „*Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*”, t. I, Wrocław 1998, s. 59.

Przeciętny nakład „Ku Wolności” wynosił około 1500 egzemplarzy<sup>12</sup>. Zgodnie z założeniem pismo „miało docierać do najniższych komórek organizacji, [a] stąd [...] do ogółu społeczeństwa”. Od jesieni 1946 r. – „w związku z licznymi »wpadkami«” – nakład uległ wyraźnemu zmniejszeniu i odtąd wynosił mniej niż 350 egzemplarzy. Całość była rozprowadzana bezpłatnie przez zespoły kolportażowe. Pismo „Ku Wolności” miało „przechodzić tylko przez pewne ręce”, i to raczej „organizacyjne”. Po 20 gazet otrzymywały wszystkie rady powiatowe WiN. Z kolei do przełożonych z Krakowa trafiało, jak wspomniano, po 10–12 egzemplarzy rzeszowskiego wydawnictwa. Pierwszy, sygnałny egzemplarz docierał do kierownictwa Obszaru Południowego WiN jeszcze w postaci makiet. W marcu 1946 r. Adam Lazarowicz pisał na ten temat do Łukasza Cieplińskiego: „złączyłem numer »Ku Wolności«, który przesyłam tylko w 1 egzemplarzu, gdyż nie jest to jeszcze gazetka, tylko złożone w 1 numer ulotki, które miały iść [w teren] osobno. Pierwszy właściwy numer ukaze się przed świętami [wielkanocnymi]”<sup>13</sup>.

Jesienią 1946 r. Józef Maciołek zawiózł egzemplarz rzeszowskiej gazetki dla gen. Władysława Andersa do Londynu. Wiadomo również, że numer dziesiąty „Ku Wolności”, z października 1946 r., został bardzo wysoko oceniony przez kierownictwo Obszaru Południowego WiN. Jako wzorcowy został przesłany do wglądu innym wydziałom (strukturom wojewódzkim WiN). Przełożeni z Krakowa zalecali jednak, by „nie przepowiadać i prorokować, nie nadużywać poezji”, natomiast mocniej „wejść na stronę programowo-ideologiczną”. Prasa powinna „podawać koncepcje rozwiązań zagadnień podstawowych, wskazywać właściwe kierunki”. W listopadzie 1946 r. nie zdołano, wbrew wcześniejszym ustaleniom wydać kolejnego numeru pisma. Ostatni – podwójny (trzynasty–czternasty) – numer „Ku Wolności” ukazał się z datą „styczeń–luty 1947 r.”<sup>14</sup>.

Tadeusz Pleśniak obok obowiązków publicystycznych kierował sekcją techniczną, sporządzał matryce i osobiście uczestniczył w odbijaniu „bibuły”. Nadto pilnował – zgodnie z instrukcjami – zakupu „każdej ilości papieru”. W okresie od sierpnia do listopada 1946 r. w pracach redakcyjnych pomagał mu Ludwik Marszałek, choć skupiał się na redagowaniu wydawnictw specjalnych, ulotek, afiszów (obwieszczeń) WiN<sup>15</sup>.

Od późnej wiosny 1946 r. redakcję „Ku Wolności” stanowili Tadeusz Pleśniak i N. Wolanek, polonista pochodzący ze Lwowa, gdzie był profesorem gimnazjalnym. W sierpniu 1946 r. Wolanek opracował referat *Sprawa ukraińska* dla Obszaru Południowego WiN<sup>16</sup>. Z końcem września 1946 r., kiedy kierownictwo Wydziału przeszło w ręce Broni-

<sup>12</sup> Dla porównania nakład pisma „Nowy Zew”, organu Wydziału WiN Lublin, wynosił od 1200 do 5000 egzemplarzy. W ilości około 1000 egzemplarzy drukowane były winowskie organy prasowe Wydziału Krakowskiego („Niepodległość”) i Wydziału Śląsko-Dąbrowskiego („Niezawistość”). J.C. Malinowski, *Zarys dziejów Okręgu Lubelskiego Zrzeszenia Wolność i Niezawistość (1945–1956)*, Lublin 1995, s. 15; P. Gawryszczak, *Podziemie polityczno-wojskowe w Inspektoracie Lublin w latach 1944–1956*, Lublin 1998, s. 110; W. Chojnacki, *Bibliografia polskich publikacji podziemnych wydanych pod rządami komunistycznymi w latach 1939–1941 i 1944–1953. Czasopisma, druki zwarte, druki ulotne*, Warszawa 1996, s. 61–62; A. Dziuba, *Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1947*, Kraków 2005, s. 159–160.

<sup>13</sup> G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia...*, s. 411–412.

<sup>14</sup> G. Ostasz, *Schemat organizacyjny Okręgu WiN Rzeszów (1945–1947). Uzupełnienia*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 8 (1996), s. 27; W. Chojnacki, *op. cit.*, s. 54, 97, 111.

<sup>15</sup> T. Balbus, *Major Ludwik Marszałek „Zbroja” (1912–1948). Żołnierz Polski Podziemnej*, Wrocław 1999, s. 110.

<sup>16</sup> *Zrzeszenie „Wolność i Niezawistość” w dokumentach*, t. I: *Wrzesień 1945 – czerwiec 1946*, Wrocław 1997, s. 136–137; G. Ostasz, *Działalność Rzeszowskiego Wydziału WiN (1945–1947)*, „Studia Rzeszowskie” 2 (1995), s. 102; G. Ostasz, *Pleśniak Tadeusz*, [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległo-*

sława Wochanki, w dyspozycji zespołu redakcyjnego znajdowała się „drukarka ręczna wraz z kompletem czcionek [...], powielacz korbowy oraz powielacz płaski (bez wałka) i jedna maszyna [do pisania] dla propagandy, zapas 80 matryc i 400 paczek papieru”<sup>17</sup>.

Przytoczmy kilka przykładów zagadnień poruszanych w „Ku Wolności”. W rezultacie negocjacji z wiosny 1946 r. pomiędzy przedstawicielami konspiracji WiN a liderami quasi-legalnego Stronnictwa Pracy postanowiono opracować wytyczne do specjalnej akcji propagandowej, która miała na celu uczczenie trzeciej rocznicy śmierci gen. Władysława Sikorskiego. „Wojenny premier i Naczelny Wódz” był – nie tylko wedle działaczy WiN – niekwestionowanym symbolem walki o niepodległość po 1939 r. Ze względu na rodowód gen. Władysława Sikorskiego – urodzonego w Tuszowie Narodowym w powiecie mieleckim, absolwenta rzeszowskiego I Gimnazjum – Rzeszowszczyzna darzyła go wyjątkowym szacunkiem<sup>18</sup>. Niestety, pomysł wydania nadzwyczajnego numeru „Ku Wolności” oraz druku i kolportażu ulotek nie doczekał się realizacji. Cała uwaga oraz wysiłek organizacyjny WiN skupił się na przygotowaniu do referendum „ludowego”<sup>19</sup>. Wczesną wiosną 1946 r. redakcja dyskutowała również projekt artykułu o innym generale i polityku, to jest o Władysławie Andersie.

O „niebezpieczeństwie lasu” – jak zatytułowano jeden z tekstów – traktował podwójny numer (4–5) „Ku Wolności” z 24 maja 1946 r. Kolejny, również podwójny numer tej gazetki, z lipca–sierpnia 1946 r., omawiał *Dywersję i prowokację ze strony PPR*, to jest akcje rzekomych oddziałów „partyzanckich”, a w rzeczywistości formacji Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego<sup>20</sup>. Z kolei w numerze 9 „Ku Wolności” z września 1946 r. znalazło się opracowanie pod tytułem *Działalność prowokacyjna partyzantki Dachnowa*.

Wiosną 1946 r. prezes Wydziału WiN Rzeszów, Adam Lazarowicz, zdecydował o rozpoczęciu akcji propagandowej wobec zaplanowanego przez komunistów głosowania „ludowego”. Lazarowicz stawiał na szybką i skuteczną akcję ze strony WiN – „polecilem w najbliższym numerze »Ku Wolności« i drogą inspiracji wyjaśnić cele PPR w dążeniu do referendum”<sup>21</sup>.

W kwietniu 1946 r. wydziałowa komórka propagandy zaczęła się szykować do „wytężonej” pracy. O referendum traktował numer czerwcowy gazetki „Ku Wolności”, którego nakład wyniósł około 1450 egzemplarzy. Niestety, trudno dzisiaj ustalić całokształt kolportowanych wtedy na Rzeszowszczyźnie materiałów propagandowych WiN oraz wielkość ich nakładów. Z fragmentarycznych danych wynika, że w kołach WiN Dukła, Nadole, Polany–Tylawa – z Rady Krośnieńskiej WiN – rozpowszechniono po 100–150 ulotek i 40 egzemplarzy „Ku Wolności”. Na teren Rady WiN Brzozów trafiło zaś około 300 egzemplarzy „bibuły”<sup>22</sup>.

*ściowych 1939–1956*, t. II, Kraków 1997, s. 108–109; G. Ostasz, *Wydział Propagandy Rzeszowskiego Okręgu WiN*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej – Ekonomia i Nauki Humanistyczne” 7 (1998), s. 85.

<sup>17</sup> G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia...*, s. 412.

<sup>18</sup> Zob. A. Gierczak, G. Ostasz, *Elementy rodzinne i osobiste w budowaniu wizerunku polityka*, „Zarządzanie i Marketing. Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej” 16/2 (2009), s. 37–45.

<sup>19</sup> Zob. J. Draus, *Stronnictwo Pracy w województwie rzeszowskim 1945–1946–1950. Z dziejów regionalnej Chadecji*, Rzeszów 1998.

<sup>20</sup> „Ku Wolności” 7–8 (1946), s. 10.

<sup>21</sup> G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia...* s. 162.

<sup>22</sup> Według Zygmunta Woźniczki, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawistość” 1945–1952*, Warszawa 1992, s. 185, instrukcja pod tytułem *Polacy!* osiągnęła w skali całego kraju nakład 25 000 egzemplarzy.

Ocenę akcji propagandowej przeciwko referendum „ludowemu” przyniosły kolejne numery „Ku Wolności”, z lipca–sierpnia oraz września 1944 r. W numerze podwójnym redakcja zamieściła tekst *Nasze zwycięstwo w referendum* oraz zestawienie wyników głosowania w województwie rzeszowskim<sup>23</sup>. Lazarowicz uznał, iż nabyte doświadczenia powinny służyć winowskiej kampanii informacyjnej przed wyborami do sejmu ustawodawczego. Toteż wczesną jesienią 1946 r. do wszystkich rad Wydziału WiN Rzeszów trafił specjalny referat *Wnioski z referendum a wybory*. Prezes Wydziału nakazał przygotowanie specjalnego tekstu odnoszącego się do noty Stanów Zjednoczonych z 19 sierpnia 1946 r. w sprawie wyborów w Polsce.

Sprawom wyborów do sejmu ustawodawczego poświęcony został numer jedenasty gazetki „Ku Wolności”<sup>24</sup>. Na pierwszej stronie zamieszczono specjalną instrukcję, sygnowaną przez „Kierownictwo Walki Podziemnej”. Argumentowała, dlaczego należy uczestniczyć w głosowaniu. „Bojkotować wyborów nam nie wolno! Nie odwrócimy i tak wyników głosowania, a narazimy się na terror i represje ze strony UB. [...] Biernego oporu stosować nam nie wolno!”. Podpowiadała głosowanie według następujących reguł: przede wszystkim nie akceptować listy bloku komunistycznego (PPR, PPS, SL, SD), ale też PSL „Nowe Wyzwolenie” oraz Stronnictwa Pracy, natomiast udzielić poparcia dla PSL Stanisława Mikołajczyka – „jedynego dziś [...] stronnictwa stojącego na stanowisku katolickim, narodowym i niepodległościowym, reprezentującego dążenia całego narodu”. Ten apel instrukcja adresowała również do szeregowych członków PPS, „której czerwone kierownictwo przystąpiło do bloku” z PPR. Informowała przy tym trzeźwo i spokojnie, że „w okręgach, gdzie nie ma PSL, lub gdzie [...] [je] rozwiązano – wszyscy idą do urn, oddając kartki na PSL; będą to wprawdzie głosy nieważne”, lecz „społeczeństwo zamianifestuje swą wolę i nie narazi się na terror i represje”<sup>25</sup>.

Numer „Ku Wolności” z grudnia 1946 r. zawierał szczegółowe wskazówki dla członków komisji wyborczych oraz mężów zaufania. Nie wolno im było w dniu głosowania opuszczać lokali wyborczych, mieli „strzec urny [...], by nie dopuścić do szachrajstw ze strony [...] komunistów”, a ponadto mogli „żądać przeliczenia głosów na miejscu, sprawdzać [dane] odczytywane przez przewodniczącego [...], prawdziwe wyniki głosowania notować lub zapamiętywać, obserwować i podawać do protokołu wszelkie nadużycia i fałszerstwa, nie podpisywać sfałszowanego protokołu”<sup>26</sup>.

Sporo informacji o wyborczych fałszerstwach, nadużyciach i terrorze znalazło się w numerze 13–14 „Ku Wolności”; jak się potem okazało, ostatnim, który wyszedł z datą „styczeń–luty 1947 r.” Według redaktorów, na dwóch stronach „podajemy [...] zaledwie ułomek z piętrzącego się stosu materiału wyborczego, obrazującego [...] przebieg polskich »wyborów« i »zwycięstwo« czerwonej dyktatury”<sup>27</sup>.

Winowska propaganda przeszła przez dwa okresy szczególnie wytężonej działalności, to jest podczas referendum „ludowego” oraz wyborów do sejmu ustawodawczego. W obu przypadkach przygotowane zostały specjalne numery „Ku Wolności”. Akcje propagandowo-informacyjne WiN, związane z referendami, a potem wyborami do sejmu ustawodawczego, oparto na tak zwanych „materiałach do inspiracji”. Były to dodatki do „Ku

<sup>23</sup> „Ku Wolności” 7–8 (1946), s. 5–7.

<sup>24</sup> „Ku Wolności” 11 (XII 1946).

<sup>25</sup> *Wybory. Kierownictwo Walki Podziemnej*, „Ku Wolności” 11 (XII 1946), s. 1–2.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> „Ku Wolności” 13–14 (1947), s. 7–9.

Wolności”. W okresie referendum pojawiły się następujące dodatki: *Kwestia kobieca*<sup>28</sup>, *Położenie gospodarcze Polski* (szesnastostronicowy tekst z czerwca 1946 r. wydany w nakładzie 500 egzemplarzy), *Ziemie odzyskane* (siedemnastostronicowy referat wypuszczony w ilości 940 egzemplarzy), *Zmiany ustrojowe w Polsce dzisiejszej* (siedem stron tekstu, który rozkolportowano w 500 egzemplarzach), *Komunizm, socjalizm a demokracja, Walka o ideologię, Istota i cel reform sądowniczych w Polsce*<sup>29</sup> (te trzy referaty ukazały się w czerwcu 1946 r. w nakładzie po 340 egzemplarzy). Wszystkie były kolportowane wraz z „Ku Wolności”. W październiku 1946 r. podjęta została decyzja, by odbić je ponownie i rozprowadzić niezależnie od prasy winowskiej. Wszystkie kolportowano pośród winowców, ale także członków legalnych partii politycznych. Na przykład do zarządów lub działaczy PSL trafiały następujące artykuły: *Położenie gospodarcze Polski, Dywersja, Walka o duszę narodu, Ziemie odzyskane, Zmiany ustrojowe w Polsce dzisiejszej*. Zaufani członkowie PPS – do których docierali kolporterzy WiN – mieli otrzymać referaty: *Komunizm, socjalizm a demokracja, Zmiany ustrojowe w Polsce dzisiejszej, Dywersja*. Wytyczne orzekały, że te ulotki są przeznaczone „wyłącznie dla członków PPS (nie dla naszej sieci)”. Oczywiście, „wśród [naprawdę] pewnych Polaków z SD i SP można rozdzielić referaty, [tak] jak dla PSL”. Na podstawie specjalnego rozdzielnika wolno też było dostarczać – rzecz jasna, z zachowaniem szczególnej ostrożności – wzmiankowane już materiały, adresowane „do Polaków na wyższych stanowiskach, oglupionych przez propagandę komunistyczną i będących nieświadomie narzędziem w niszczeniu polskości”. Mogli dostawać referaty: *Dywersja, Walka o duszę narodu, Sytuacja polityczna w Polsce, Ziemie odzyskane*<sup>30</sup>.

Nie sposób dzisiaj bezbłędnie porównać zakres wpływów oraz skuteczność działań propagandowych, zintensyfikowanych przez podziemie niepodległościowe z jednej strony oraz partię „blokową” z drugiej. Na pewno konspiracja musiała wywoływać niepokój komunistów, podtrzymywała bowiem jednostkową niezależność, wewnętrzsterowność, siłą rzeczy poczucie wspólnoty duchowej, słowem – patriotyzm. Potwierdza to paradoksalnie następujący cytat z posiedzenia Biura Politycznego PPR:

„Akcje reakcyjnej klikli idą w górę. Najlepszym sprawdzianem jest wynik referendum na naszą niekorzyść. Wszystkie partie demokratyczne są zagrożone od wewnątrz przez agentów sanacyjnej dwójki i przez komórki NSZ. Największym szkodnikiem dla obozu demokratycznego jest nielegalna prasa różnych organizacji podziemnych. Z tym wrogiem nie jesteśmy w stanie walczyć przy pomocy naszej propagandy. Prasa podziemna staje się dla narodu księgą świętą, w której zawarte są kanony nowej wiary. Tych naszą propagandą podważyć się nie da. Niektóre z piśmideł [...] kolportowane na terenie całego kraju, biją gwałtownie w słabe nasze strony, manewrując wszelkimi dostępnymi argumentami, które specjalnie naszą partię i naszych ludzi w rządzie starają się zohydzić. Dołożyć trzeba wiele trudów i kosztów, aby tę propagandę unicestwić przez likwidację ośrodków dyspozycyjnych, obsługi i aparatury. W przeciwnym razie w okresie przedwyborczym będzie to plugastwo zdolne do wytworzenia jak najbardziej nieprzyjaznej dla nas atmosfery”<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Trzynastostronicowy referat zaopatrzony w motto: „Nie jednostki tworzą społeczeństwa, ale społeczeństwa tworzą jednostki”.

<sup>29</sup> Dziesięciostronicowy referat.

<sup>30</sup> G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia...*, s. 427.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 428–429.

Po zakończeniu sejmowej akcji wyborczej rzeszowski Wydział WiN został zmuszony do znacznego ograniczenia siatki terenowej. Nasiliły się bowiem aresztowania konspiratorów przez aparat bezpieczeństwa. Pod koniec stycznia 1947 r. przestała wychodzić przemyska gazetka WiN „Wolność Słowa”, a wkrótce także zamarło pismo „Ku Wolności”. Ze względów bezpieczeństwa działalność wydawnicza oraz kolportaż zostały wyraźnie okrojone, a na niektórych terenach nawet zupełnie zawieszone<sup>32</sup>. Ostatnie numer „Ku Wolności” rozszedł się w Wydziale WiN Rzeszów w lutym 1947 r. Nakład „Ku Wolności” spadł wówczas do 300–350 egzemplarzy.

Działacze propagandy, tak jak wywiad (informacja), byli najbardziej zagrożeni wpadką. Wszak kolporterzy musieli się, siłą rzeczy, dekonspirować, rozprowadzając ulotki i prasę, która – jak zalecały instrukcje – „na poszczególne punkty winna być dostarczana przez tych samych ludzi”<sup>33</sup>. Nie dość tego, mieli obowiązek „śledzić skutki ukazania się prasy pośród społeczeństwa”, a także „reakcje przeciwnika”. Choć starali się coraz lepiej zabezpieczać, to jednak Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego był wyjątkowo skuteczny<sup>34</sup>. Jeszcze mocniej skupiał uwagę na winowskim kolportażu. Priorytetowym zadaniem konfidentów bezpieki stawało się „wyszukiwanie punktu prasowego i bicia ulotek”. Dość wspomnieć, że bezpiece udało się wprowadzić swoje „wtyczki” w środowiska winowskiej propagandy. W marcu 1947 r. Urząd Bezpieczeństwa zlikwidował drukarnię WiN w Wiśniowej. Przeciwno pozostającym na wolności członkom winowskiej redakcji założono agenturalną „sprawę [...] pod kryptonimem »Ciemnota«”<sup>35</sup>. W 1948 r. w terenie pojawił się konfident UB o pseudonimie „Twardy”, który niedawno był pracownikiem zespołu redakcyjno-drukarskiego „Ku Wolności”<sup>36</sup>.

Aby spuentować rolę, ale także zadania propagandy prowadzonej przez powojenne konspiracje niepodległościowe, warto odwołać się do tekstu z głównego organu prasowego Zrzeszenia WiN, czyli z miesięcznika „Orzeł Biały”. Otóż utożsamiając się z czytelnikami, a jednocześnie próbując ich pozyskać do swojego głównego celu, niepodległości Polski, podziemni dziennikarze przedstawiali się jako ci, którzy „od najpierwszych dni okupacji niemieckiej, idąc ramię w ramię obok ciebie, podjęli wraz z tobą walkę o wolność i niezawistość naszego narodu i państwa i walkę tę prowadziliśmy wytrwale słowem mówionym i drukowanym w setkach tajnych pisemek i ulotek, kierując naród ku właściwym celom i prostując jego ścieżki”<sup>37</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Balbus, T., „*Ku Wolności*” – *podziemny biuletyn Okręgu Rzeszowskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawistość” w latach 1946–1947*, „*Studia i materiały z dziejów opo-*

<sup>32</sup> W styczniu 1947 r. ze względów bezpieczeństwa została zamknięta konspiracyjna drukarnia „Orla Białego” w Maciejowie koło Zabrza. T. Balbus, *Z dziejów prasy podziemnej...*, s. 123.

<sup>33</sup> Zob. F. Mojak, *Prasa konspiracyjna w Inspektoracie AK Jasło*, Krosno 1998, s. 56–64.

<sup>34</sup> Mimo że w marcu i w kwietniu 1946 r. bezpieka odnotowała 7 przypadków akcji ulotek na terenie województwa rzeszowskiego, to nie zdołała ująć ani jednego „sprawcy”.

<sup>35</sup> *Rozpracowanie i likwidacja Rzeszowskiego Wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949)*, red. T. Balbus, Z. Nawrocki, Warszawa 2001, s. 133–134, 149–151.

<sup>36</sup> T. Balbus, *Ofiary agentury UB (raport Zarakowskiego do Rokossowskiego i Bieruta z czerwca 1953 roku w sprawie „V Zarządu Głównego WiN”)*, „*Studia Rzeszowskie*” 7 (2000), s. 95.

<sup>37</sup> „Orzeł Biały” 1946/1.



- zycji i oporu społecznego”, t. I, Wrocław 1998
- [2] Balbus, T., *Major Ludwik Marszałek „Zbroja” (1912–1948). Żołnierz Polski Podziemnej*, Wrocław 1999
- [3] Balbus, T., *Ofiary agentury UB (raport Zarakowskiego do Rokossowskiego i Bieruta z czerwca 1953 roku w sprawie „V Zarządu Głównego WiN”)*, „Studia Rzeszowskie” 7 (2000)
- [4] Balbus, T., *Z dziejów prasy podziemnej 1946. „Orzeł Biały” – pismo Obszaru Południowego WiN*, „Więź” 2001/1
- [5] Chojnacki, W., *Bibliografia polskich publikacji podziemnych wydanych pod rządami komunistycznymi w latach 1939–1941 i 1944–1953. Czasopisma, druki zwarte, druki ulotne*, Warszawa 1996
- [6] Draus, J., *Stronnictwo Pracy w województwie rzeszowskim 1945–1946–1950. Z dziejów regionalnej Chadeccji*, Rzeszów 1998
- [7] Dziuba, A., *Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1947*, Kraków 2005
- [8] Gawryszczak, P., *Podziemie polityczno-wojskowe w Inspektoracie Lublin w latach 1944–1956*, Lublin 1998
- [9] Gierczak, A., Ostasz, G., *Elementy rodzinne i osobiste w budowaniu wizerunku polityka*, „Zarządzanie i Marketing. Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej” 16/2 (2009)
- [10] Kaczmarek, K., *Sanocki Okręg Młodzieży Wielkiej Polski w latach 1944–1946*, „Studia Rzeszowskie” 6 (1999)
- [11] Malinowski, J.C., *Zarys dziejów Okręgu Lubelskiego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (1945–1956)*, Lublin 1995
- [12] Mojak, F., *Prasa konspiracyjna w Inspektoracie AK Jasło*, Krosno 1998
- [13] Ostasz, G., *Działalność Rzeszowskiego Wydziału WiN (1945–1947)*, „Studia Rzeszowskie” 2 (1995)
- [14] Ostasz, G., *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Model konspiracji, struktura, dzieje*, Rzeszów 2006
- [15] Ostasz, G., Pleśniak Tadeusz, [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. II, Kraków 1997
- [16] Ostasz, G., *Podziemna armia. Podokręg AK Rzeszów*, Rzeszów 2010
- [17] Ostasz, G., *Schemat organizacyjny Okręgu WiN Rzeszów (1945–1947). Uzupełnienia*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 8 (1996)
- [18] Ostasz, G., *Wydział Propagandy Rzeszowskiego Okręgu WiN*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej – Ekonomia i Nauki Humanistyczne” 7 (1998)
- [19] Piłsudski, J., *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. II, Warszawa 1937
- [20] *Rozpracowanie i likwidacja Rzeszowskiego Wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949)*, red. T. Balbus, Z. Nawrocki, Warszawa 2001
- [21] Woźniczka, Z., *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945–1952*, Warszawa 1992
- [22] *Wybory. Kierownictwo Walki Podziemnej*, „Ku Wolności” 11 (XII 1946)
- [23] *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. I: *Wrzesień 1945 – czerwiec 1946*, Wrocław 1997

**“TOWARDS FREEDOM”. THE PRESS ORGAN OF THE RZESZÓW  
DEPARTMENT OF “FREEDOM AND INDEPENDENCE”**

The article describes the publishing house titled “Towards Freedom” which was published in the Rzeszów region in the years 1946–1947. The paper was some kind of core of the propaganda run by the strongest structure of the independence conspiracy, that is the Association of “Freedom and Independence”. In the article the role and the aims of the paper of the Rzeszów department of “Freedom and Independence” was shown. It was also discussed the thematic range of the next issues of “Towards Freedom”.